

Ponadto przyznano następujące nagrody zespołowe:

I nagrodę: prof. drowi hab. Marianowi Biskupowi i prof. drowi hab. Gerardowi Labudzie za pracę *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka, społeczeństwo, państwo i ideologia*. (Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1986), dwie II nagrody za prace: *Ustrój państwowy Republiki Federalnej Niemiec* — pod red. Lecha Janickiego przy współudziale Marka Sobolewskiego (Instytut Zachodni 1986) i „*Gazeta Olsztyńska*” w latach 1886-1939 Andrzeja Wakara i prof. dra hab. Wojciecha Wrzesińskiego (Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1986).

Komisja nagrodziła również pracę *Naród w ideologii i polityce RFN*. Zbiór studiów pod red. doc. dra hab. Jerzego Marczewskiego (Instytut Zachodni 1986), natomiast wyróżnienia otrzymały następujące osoby: — dr Wojciech Krzyżaniak za monografię *Zorganizowana skrajna prawica w RFN 1949-1980* (Wydawnictwo UAM, Poznań 1986), dr Michał Musielak za monografię *Polski Związek Zachodni* (PWN, Warszawa 1986) i dr hab. Anna Poniatowska za monografię *Polacy w Berlinie* (Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986).

Po raz trzeci przyznano w tym roku także wyróżnienia w formie honorowych dyplomów Wydawnictwu Naukowemu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Wydawnictwu Naukowemu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nagrody, których sponsorem był Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wręczał prof. dr hab. Czesław Łuczak.

Za przyznane nagrody i wyróżnienia podziękował najstarszy i wieloletni członek IZ prof. dr hab. Janusz Pajewski, który stwierdził, iż nagrody przyznane przez Instytut Zachodni mają podwójne znaczenie. Stanowią uznanie dla osiągniętych wyników w pracy naukowej i są równocześnie zachętą do dalszego twórczego wysiłku.

12. Redaktor Jerzy Kołtuniak w swym wystąpieniu nawiązał do propozycji dotyczącej utworzenia Muzeum Odry zgłoszonej przez red. T. Kajana podczas ubiegłorocznych obrad. Poinformował członków Walnego Zebrania o zaawansowaniu prac organizacyjnych. Muzeum Odry nie wiąże się z budową nowej placówki, polega natomiast na utworzeniu w istniejących już muzeach od Raciborza do Szczecina ciągu ekspozycji podkreślających znaczenie Odry jako symbolu narodu i państwowości polskiej. Szczególne zasługi w propagowaniu tej idei posiada Polskie Radio, Instytut Śląski w Opolu oraz osoby prywatne. Mając na uwadze przypadającą za pięć lat 1000-letnią rocznicę śmierci Mieszka I autorzy tej propozycji mają nadzieję, iż do tego czasu powstaną pierwsze ekspozycje.

Zamykając zebranie prof. H. Olszewski podziękował zebranyemu za udział.

Zgodnie z wieloletnią tradycją Walnemu Zebraniu towarzyszyła ciesząca się dużym zainteresowaniem wystawa nagrodzonych prac oraz prezentacji najnowszych publikacji Instytutu Zachodniego.

Ilona Romiszewska
Romualda Zwierzycka

ODZNACZENIE PROF. DRA HELMUTA RIDDERA KOMANDORIĄ ORDERU
ZASŁUGI PRL

W dniu 17 grudnia 1986 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu gościła delegacja Towarzystwa Niemiecko-Polskiego Republiki Federalnej Niemiec (*Deutsch-Polnische Gesellschaft der Bundesrepublik Deutschland e.v.*) z siedzibą w Düsseldorfie.

Podczas uroczystego zebrania Kuratorium Instytutu Zachodniego, Rady Naukowej, Dyrekcji i pracowników, wiceminister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski uhonorował I przewodniczącego Towarzystwa profesora dra Helmuta Riddera Komandorią Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych Poznania: sekretarze Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Jerzy Silski, Andrzej Rakowski i Jan Maćkowiak, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski oraz prezydent miasta Andrzej Wituski. Wśród gości byli także sekretarz Oddziału Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Witold Michałekiewicz i prof. dr hab. Tadeusz Szymczak z Uniwersytetu Łódzkiego, którego władze nadały w 1983 r. prof. Ridderowi godność doktora *honoris causa*.

Zebranych powitał prezes Kuratorium Instytutu prof. dr hab. Henryk Olszewski, a następnie wicedyrektor IZ prof. dr hab. Lech Janicki przedstawił sylwetkę i omówił działalność naukową i dorobek pracy społecznej obecnego I przewodniczącego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego.

Prof. dr Helmut Ridder, urodzony 18 lipca 1919 r. w Bocholt, jest znanym specjalistą w zakresie prawa konstytucyjnego, zajmuje się także naukami politycznymi. Wykładał w wyższych uczelniach Monastyr, Berlina Zachodniego, Frankfurtu n/Menem, Darmstadt, Bonn i Giessen. W tym ostatnim mieście po dziś dzień zajmuje stanowisko profesora zwyczajnego. Przebywał także na uniwersytecie w Cambridge oraz w Georgetown University w Waszyngtonie. Był lub jest współredaktorem wielu specjalistycznych periodyków, współwydawcą ukazującego się od niedawna czasopisma „Begegnung mit Polen”. Uczony wniósł poważny wkład w rozwój nauki prawa publicznego, zwłaszcza konstytucyjnego i porównawczego. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 350 pozycji, wśród nich opracowanie opublikowane w 1979 r. na łamach „Przeglądu Zachodniego” („*Niemiecka przynależność państwowa*” a dwa państwa niemieckie). Profesor interesował się doktryną państwowoprawną Trzeciej Rzeszy, zbrodniami SS, powojennym neonazizmem, problematyką rozbrojenia w Europie po konferencji w Helsinkach oraz poddawał krytycznej analizie praktykę ustrojową Republiki Federalnej (przykładowo: delegalizację KPD, tzw. demokrację odporu, *Berufsverbot*). Zajmował się również m. in. konstytucyjną wolnością sztuki w RFN (jego rozprawa *Freiheit der Kunst nach dem Grundgesetz* z 1963 r. była tłumaczona na trzy języki). Bardzo ważną częścią twórczości naukowej Helmuta Riddera jest stosunek Republiki Federalnej do europejskich realiów terytorialnych i politycznych, będących konsekwencją klęski i upadku Rzeszy Niemieckiej. Jak zauważył prof. Lech Janicki:

„Profesor Ridder jako — jak dotąd — jeden z nielicznych przedstawicieli zachodnioniemieckiej doktryny prawa, przeciwstawia się od szeregu lat założeniom doktryny zachodnioniemieckiej, obstawającym przy tezie o rzekomym dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej według stanu terytorialnego z 1937 r. i o (częściowej choćby) identyczności RFN z tak pojętym, a w rzeczy samej fikcyjnym państwem ogólnoniemieckim. Stał on i stoi niezmiennie na gruncie definitywnie prawnie uregulowanej kwestii zachodniej granicy państwowej Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz na stanowisku odrębnej pełnej podmiotowości międzynarodowoprawnej sukcesorek upadłej Rzeszy, tj. tak RFN jak i NRD”.

Od prawie 35 lat prof. H. Ridder udziela się w Towarzystwie Niemiecko-Polskim Republiki Federalnej Niemiec z siedzibą w Düsseldorfie. Przez wiele lat był II przewodniczącym tego Towarzystwa, a od kilku kadencji jest jego I przewodniczącym. Towarzystwo Niemiecko-Polskie już od wczesnych lat pięćdziesiątych propagowało w RFN ideę pełnej normalizacji stosunków z Polską, a zarazem skupiało

prawdziwych przyjaciół Polski i Polaków. Wszystko to sprawiło, że Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu, współpracujący jako Towarzystwo Naukowe z Towarzystwem Niemiecko-Polskim w Düsseldorfie, przedstawiło Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Warszawie prośbę o odznaczenie prof. H. Riddera Orderem Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Inicjatywa ta znalazła poparcie Ministerstwa, czego skutkiem była uchwała Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o nadaniu profesorowi doktorowi, doktorowi *honoris causa* Helmutowi Ridderowi Komandorii Orderu Zasługi PRL.

Wiceminister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski, były ambasador w Republice Federalnej Niemiec, w krótkim wystąpieniu podczas aktu dekoracji nawiązał do bezpośrednich spotkań z działalnością społeczno-polityczną prof. H. Riddera w trakcie swej misji. Gratulując Profesorowi, Tadeusz Olechowski powiedział:

„Swoim autorytetem naukowym, społecznym i swoją osobowością wywarł Pan znaczny wpływ na linię programową Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, na cenną i pożyteczną jego działalność. Panuje w nim duch przyjaźni i porozumienia. [...] Niech to wysokie odznaczenie będzie symbolem wielkiego szacunku i uznania ze strony władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i społeczeństwa polskiego za Pańską bogatą, aktywną działalność, za wkład w budowę zaufania, za prawdziwą przyjaźń do narodu polskiego”.

Na zakończenie prof. H. Ridder zwrócił się do uczestników spotkania z podziękowaniem. Pełny tekst tego wystąpienia drukujemy poniżej.

*

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący Kuratorium,
Wielce Szanowny Panie Dyrektorze Instytutu Zachodniego,
Szanowni Goście,
Drodzy Przyjaciele i Koledzy z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
i Republiki Federalnej Niemiec!

Odznaczenie kogoś orderem jest zawsze przyjemnym, ale i problematycznym wydarzeniem. Profesorowie uniwersyteccy chętnie zajmują się problemami. Dlatego też niech Państwo zechcą wykazać nieco cierpliwości wobec mojej *déformation professionnelle* i pozwolą mi, że podziękuję w formie wykładu na temat tej problematyki. Proszę się nie obawiać: mój wykład potrwa tylko kilka minut!

Czym jest order? Order jest symbolem. Czym jest symbol? Jest on materią, którą należałoby uchwycić i dostrzegać zmysłowo. Trzeba jednak zauważyć, że jest to tylko uosobienie lub reprezentacja czegoś innego, czegoś ważnego i właściwego. Wielu ludzi podchodzi do samej istoty orderu z głęboką nieufnością, wynikającą z doświadczenia historycznego, gdyż często piękny order oznacza złą sprawę lub nie jest adekwatny dla sprawy dobrej. Są to sprzeczności, które pojawiają się we wszystkich krajach i odnoszą się do wszystkich czasów, a które są skutkiem ideologicznego zamętu. W mojej ojczyźnie, w Republice Federalnej Niemiec, która jako nowe państwo wzięła początek z pozostałej po tak zwanej Trzeciej Rzeszy „masy likwidacyjnej”, taki zamęt ideologiczny zaowocował w sposób szczególnie osobliwy. Są u nas ordery, które właściwie nie istnieją, mianowicie odznaczenia za waleczność podczas drugiej wojny światowej, rozpętaanej w wyniku zbrojnej napaści niemieckiej na Polskę, i ta barbarzyńsko prowadzona wojna była złą sprawą. Co począć z przyznawanymi wówczas orderami? Skoncentrowany symbol zła, swastyka, była daleka od tych odznaczeń. Wszystko to świadczy o przemianach ideologicznych niesprawiedliwej wojny, która miała miejsce, w wojnę sprawiedliwą, której nie było i dlatego żadne ordery nie mogły być przyznawane. Dziedzictwem tego wszystkiego historia obciążała świadomość poprzedniego pokolenia oraz ludzi dzisiaj żyjących w Republice Federalnej Niemiec, a korzystających z kontrowersyjnej „laski późniejszego urodzenia”.

Przejdę teraz do Niemiecko-Polskiego Towarzystwa w Republice Federalnej Niemiec, którego założenie nastąpiło prawie równocześnie z powstaniem Republiki Federalnej Niemiec. Celem założycieli naszego Towarzystwa było wówczas stwo-

zenie normalnych stosunków między Republiką Federalną a Polską Rzeczpospolitą Ludową. Mogli oni jedynie pracować z nadzieją na sukces, podczas gdy równocześnie starali się — co było nawet najpilniejszą sprawą w stosunkach wewnętrznych — zlikwidować wielotorowość, w świadomości historycznej społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Nie muszę w tym miejscu objaśniać, dlaczego właśnie stosunki między Republiką Federalną Niemiec a Polską Rzeczpospolitą Ludową mogą być tylko normalne, podczas gdy niemiecka świadomość historyczna została wyleczona ze schizofrenii. Jeżeli straszywa rzeczywistość niemieckiej historii będzie tłumiona lub fałszywie oceniana to każdy chwilowy sukces na drodze do normalizacji w stosunkach międzypaństwowych pozostanie budowlą z piasku. Historia stosunków niemiecko-polskich począwszy od zawarcia pamiętnego układu z 7 grudnia 1970 r. jest pouczającą ilustracją wzajemnego zrozumienia się — według mnie — pouczającą dla obu stron. Jest dowodem, że w liczącym ponad cztery dziesiątki lat czasie, jaki upłynął od zakończenia drugiej wojny światowej, można było dokonać tylko cząstkowego uzdrowienia świadomości publicznej, tak potrzebnego dla normalizacji. Pokazuje też, jak niezastąpiona jest autonomiczna, społeczna praca polityczna oparta na solidnych naukowych podstawach, potrzebna dla dalszego rozwoju procesu normalizacji, którym dyplomacja państwowa zajmuje się tylko w krótkiej perspektywie.

Szanowni Państwo!

Wysokie odznaczenie, które przyznała mi Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z inicjatywy naszego wieloletniego partnera, Instytutu Zachodniego, honoruje w mojej osobie nasze Towarzystwo. W moich zmaganiach, by ścisły związek pomiędzy przewyciężeniem niemieckiej ahistoryczności a osiągnięciem normalizacji w stosunkach między obydwojma państwami uczynić dostrzegalnym i oczywistym, jako przewodniczący Towarzystwa cieszę się zaufaniem, którym obdarzają mnie jego członkowie. Tylko kiedy wspólnie zastanowimy się, wówczas dopiero można adekwatnie ukazać stosunek między symbolem a rzeczą, która jest przedstawiana za pomocą tegoż symbolu.

I jeszcze jedno chciałbym skonstatować: to nie paradoks, że poprzez to odznaczenie zostanie również uhonorowana patriotyczna działalność naszego Towarzystwa, która w oczach naszych niektórych krótkowzrocznych przeciwników — a tacy są nie tylko w Republice Federalnej — jest polską agenturą. Szczególną satysfakcją jest dla nas to, że uhonorowanie naszej pracy przez polskie władze państwowe jest również wyrazem uznania dla naszych patriotycznych motywów i celów. Dlatego niech wolno nam będzie wysnuć z tego uznania wnioski o trwałej gotowości naszych polskich przyjaciół do zrozumienia naszych wyobrażeń, wyobrażeń niemieckiego społeczeństwa o formach i możliwościach przyszłej współpracy w bardzo, bardzo trudnych warunkach.

Na zakończenie mojego wykładu chciałbym dodać jeszcze jedno zdanie: również i osobiście bardzo serdecznie dziękuję za przyjaźń i zrozumienie, które wyraża się w postaci tego odznaczenia.

Zawsze mogłem powiedzieć *mea res agitur*, jeżeli chodziło o dobro naszego Towarzystwa i o stosunki niemiecko-polskie. Miejsce, które ta „moja rzecz” w moim życiu zajmuje, to wybitne miejsce.

I tak też pozostanie, dlatego nie muszę szerzej mówić na temat tej znanej tajemnicy.

Opracowanie i tłumaczenie: Stanisław Żerko

KONFERENCJA POŚWIĘCONA „DZIEJOM BRANDENBURGII I PRUS”

Poznań, 30 - 31 kwietnia 1987 r.

Otwarcia konferencji dokonał prof. Bogdan Wachowiak, kierownik Pracowni Dziejów Brandenburgii i Prus Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN w Poznaniu podkreślając, że głównym jej celem jest przedyskutowanie szczegółowego konspektu projektowanej syntezy „Dziejów Brandenburgii i Prus”, od ich początków do 1947 r., przygotowanego przez poszczególnych autorów pod kierunkiem